

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " "nadesłanego" „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 36.

Jarosław, sobota 5 września 1931.

Rok IV.

RESTAURACJA „GRAND“ ALTSCHÜLERA, w Jarosławiu, Grunwaldzka 18.

Tel. 113. | wydaje smaczne i zdro- **objady z 3 dań i kolacje z 2 dań po zł. 1'40.**
we, na świeżym maśle sporządzone **W abonamencie miesięcz- tylko zł. 1'20.**
nym wraz z pieczywem

Całodzienne utrzymanie: śniadanie, objad, podwieczorek i kolacja à la Cart'e, zł. 120 miesięcznie.

Tragedia społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej.

Niniejszy artykuł, pióra nieodżałowanej pamięci Tadeusza Hołówki, napisany niespełna na dwa tygodnie przed tragiczną śmiercią, podejmuje, jak gdyby w wieszczym przeczuciu, sprawę zbrodniczych metod walki politycznej, uprawianych przez młodzież ukraińską w Małopolsce Wschodniej. Ś. p. Tadeusz Hołówka wskazuje na prawdziwe źródło tego zła, tkwiące w psychice starszego pokolenia ukraińskiego, które od lat kieruje się polityką fałszu i dwulicowości. (Przyp. Red.)

Każdy uważnie obserwujący życie młodzieży ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej musi skonstatować, że przeżywa ona głęboki kryzys moralny, jest trawiona poważną chorobą — której na imię — anarchja. Młodzież ukraińska w Małopolsce Wschodniej — dobrowolnie zesłała do podziemi konspiracyjnych, żyje w atmosferze tajnych organizacji, spisków, zamachów, napadów, podpaleń itd. Musi to wszystko wytworzyć niezdrową atmosferę moralną. Dowodem tej niezdrowej atmosfery są notowane od czasu do czasu zabójstwa tych czy innych osób z grona młodzieży ukraińskiej — są to porachunki z bronią w ręku między poszczególnymi organizacjami tajnymi, względnie kara za rzeczywistą czy urojoną zdradę.

Zapewne pobudki młodzieży ukraińskiej w Małopolsce uciekania się do takich zbrodniczych metod walki politycznej jak mordy, napady, podpalań są dyktowane względami natury ideologicznej, wynikają z pragnienia uwolnienia kraju od „polskiej okupacji”. Cała jednak bieda polega na tem, że tej okupacji niema. Nie można mówić o okupacji w kraju, który od 600 lat związany jest z kulturą i państwem polskim, który jeśli nie uległ jarzmu tatarskiemu, a następnie nie stał się prowincją moskiewską, to wyłącznie zawdzięcza to krwawym wysiłkom

obronnym całego narodu polskiego. I nie może być mowy dziś o okupacji kraju, w którym „okupanci” stanowią 50 proc. ludności, złożonej ze wszystkich warstw, poczynając od włościaństwa, a kończąc na miastach, gdzie przemysł, handel, zawody wyzwolone przeważnie w rękach ludności polskiej pozostają.

I ta ludność polska tu od wieków mieszka, pracuje, broni tego kraju. Tak jak dwa dęby, które z dwóch ziarn, rzuconych do tej samej ziemi, wyrastają tuż obok siebie, aby z biegiem lat zrosnąć się swemi pniami w jedną całość, tak i zgórą pół tysiąca lat trwający proces dziejowy na Rusi Czerwonej te dwa odrębne społeczeństwa połączył, splótł, pomieszał — uczynił z nich drzewo o dwu pniach, ale wyrastających ze wspólnych korzeni. I nie zapaleńcom wśród młodzieży ukraińskiej swemi siekierami rozrąbać te poplątane korzenie, a tembardziej tak, aby jeden pień żył nadal, a drugi umarł.

Ale jeśli tego młodzieży ukraińska nie rozumie — nietyle w tem jej winy, ile starszego społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej.

Przegrało ono w 1918 roku zbrodniczo rozpętaną wojnę z Polską — i nie umie dotychczas wyciągnąć ze swej klęski konsekwencji. A mogą być tylko dwie konsekwencje: albo całkowita negacja państwa polskiego, albo w ramach jego na platformie szczerej lojalności i współpracy z narodem polskim szukanie obrony własnej narodowych interesów. Tymczasem właśnie starsze społeczeństwo ukraińskie postępuje inaczej — formalnie uznaje suwerenność państwa polskiego nad Małopolską Wschodnią — dowodem czego udział w Sejmie i Senacie, ciałach samorządowych, a nawet skargi do Ligi Narodów, bo ta przyjmuje je tylko od tych, którzy uważają

siebie za lojalną mniejszość w danym państwie. Faktycznych jednak z tego formalnego stanowiska społeczeństwo ukraińskie nie wyciąga wniosków — gdyż wszędzie: w Sejmie, Senacie, instytucjach samorządowych uprawia przedewszystkiem politykę negacji, biernego wyczekiwania na zmianę konjunktury.

Nic dziwnego, że młodzież z taką oportunistyczną polityką pogodzić się nie może — i w rezultacie coraz bardziej odsuwa się od starszego społeczeństwa ukraińskiego — idąc drogą konspiracji, spisków i terroru. Cóż z tego, że „Dilo” wypiera się tych aktów zbrodniczych — uroczyście oświadcza, że nic wspólnego z niemi nie ma społeczeństwo ukraińskie, twierdząc, że są to akty nieodpowiedzialnych jednostek — wtedy, kiedy wszyscy wiedzą, że te jednostki rekrutują się z szeregów ideowej młodzieży ukraińskiej, coraz wyraźniej przeciwstawiającej się swym rodzicom. I cóż dziwnego, że młodzież ukraińska przeciwstawia się, nie szanuje Lewickiego, Lucckiego, Mudrego i innych przywódców „Undo” — bo gdy z jednej strony potępiają oni działalność najbardziej wśród młodzieży zapalnych i zdecydowanych, to z drugiej strony jednocześnie nie mogą dać jej żadnego pozytywnego programu politycznego — bo go nie mają.

I dlatego rósł rozdźwięk i pogłębiała się w sposób zatrważający przepaść między starszym a młodszym pokoleniem społeczeństwa ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej. Wreszcie działacze ukraińscy to sami zobaczyli. Świadczy o tem odezwa nestorów społeczeństwa ukraińskiego pp. Romańczuka, Okuniewskiego i Kost-Lewickiego, którzy nawołując swych rodaków do jedności, jednocześnie zwracają się do młodzieży ukraińskiej z napomnieniem i oświadczeniem, że

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12

Telefon 176.

połącza NA SEZON ZIMOWY

WYKWINTNE PŁASZCZE damskie światowych fabryk krajowych i zagranicznych.

MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO” ubrania, kurtki skórzane i lodynowe i konfekcję dziecięcą.**FUTRA W WIELKIM WYBORZE**

damskie i męskie oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.

Zamówienia do miary wykonują siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

„nie mogą zgodzić się z tem, aby niedoświadczona młodzież porywała się do takich czynów, których następstwem jest wyniszczenie najmłodszego pokolenia i które nie przynoszą żadnych korzyści”.

Z uznaniem należy powitać ten głos przestrogi. Ale — ci, którzy uważają się za przywódców społeczeństwa ukraińskiego, powinni prócz przestrogi wskazać młodzieży prostą drogę ku przyszłości.

Tadeusz Hołowko.

Kiedy się skończą „chude lata”?

Zagadnienia gospodarcze w Polsce stają się coraz bardziej popularne. Przebiegiem przesilenia gospodarczego w praktycznym jego znaczeniu interesują się już niemal wszyscy. Niema, zdaje się, w Polsce warstwy społecznej, któraby nie odczuła skutków depresji gospodarczej. Każdy, kto ma zmniejszony dochód osobisty, wskutek panującego przesilenia gospodarczego, interesuje się tą sprawą i zapytuje: kiedy nastąpi poprawa.

Poprawa w Polsce sytuacji gospodarczej może nastąpić jedynie tylko wówczas, gdy nadejdzie zmiana na lepsze zagranicą. Polska bowiem odczuwa na swem życiu gospodarczym depresję ekonomiczną całej kuli ziemskiej. Dlatego też nie można oczekiwać poprawy gospodarczej w Polsce niezależnie od konjunktury światowej. Tem niemniej jednak do ogólnego ukształtowania się sytuacji wewnątrz naszego kraju przyczyniły się również i czysto polskie, swoiste przyczyny. Jedną z takich przyczyn są wady ustrojowe naszego życia gospodarczego. Organizm gospodarczy Polski, składający się z czterech zlepek: trzech dzielnic zaborczych i Górnego Śląska, był nieprzystosowany do walki z ujemną konjunkturą światową. Nie zdawaliśmy sobie nigdy z tego sprawy tak dokładnie, jak odczuwamy obecnie. Dopiero bowiem załamanie się gospodarcze całego świata zaakcentowało w całej pełni wady ustrojowe naszego życia gospodarczego.

Drugą przyczyną czysto-polską, pogłębiającą przesilenie gospodarcze, jest ubóstwo naszego organizmu gospodarczego. Nie posiadaliśmy tak znacznych rezerw, jak wielkie państwa zagraniczne, aby przy pomocy zaoszczędzonych w ciągu lat kapitałów bronić się przed naciskiem światowej depresji. Na zmniejszenie się kapitałów oszczędnościowych w Polsce wpłynęła inflacja powojenna marek niemieckich i polskich oraz koron austriackich. Zaczęliśmy kapitalizować nasze oszczędności dopiero od 1924 r. Nic dziwnego, że są one niewielkie. Kapitały obce nie zdążyły przez okres tych kilku lat przyplnąć do nas w dostatecznej ilości. Dlatego też, choć sytuacja nasza w dziedzinie finansowej formalnie jest lepsza niż w Anglii, to trudniej nam przetrzymać ten okres od społeczeństwa brytyjskiego, zasobnego w olbrzymie zapasy kapitałów rezerwowych.

Należy jednak podkreślić, że ujemny dla rozwoju naszego życia gospodarczego brak kapitałów obcych, przyczynił się do uniknięcia przez Polskę zaburzeń finansowych takich, jakie wstrząsają obecnie podstawami Niemiec, Anglii i innych państw. Zaburzenia te nam nie grożą, gdyż nie jesteśmy wystawieni na ciągłą groźbę wycofywania kapitałów zagranicznych z życia gospodarczego. W obecnym momencie układu stosunków finansowych na świecie z braku kapitałów obcych u nas wyciągnęliśmy tę właśnie korzyść. Ponadto brak kapitałów własnych i zagranicznych nie pozwolił nam na wybujałe przeinwestowanie naszego przemysłu. Nie przeżywamy więc w takim stopniu jak wysoko uprzemysłowane państwa kryzysu nadprodukcji.

Polska dotknięta została ujemną konjunkturą światową głównie w spadku cen surowców. One bowiem stanowią podstawę naszego wywozu, a więc układu bilansu handlowego. Zarówno produkty rolnicze, jak i kopalniane obniżyły się w cenie tak znacznie, że eksploatacja rolnicza i górnicza przestała się opłacać. Pod tym względem sytuacja w Polsce uzależniona jest całkowicie od kształtowania się cen tych surowców na rynku międzynarodowym. A kryzys gospodarczy w Polsce polega właśnie w głównej mie-

ELEONORA KARSTEN

była uczennica profesora ENESCU, światowej sławy skrzypka w Bukareszcie oraz absolwentka konserwatorium Lwowskiego,

udziela

LEKCI GRY NA SKRZYPCACH

Zgłoszenia przyjmuje od godz. 3. do godz. 5. po południu, ul. 3-go Maja I. 22. I. piętro.

Sala Horn-Lauowa

udziela

LEKCI GRY NA FORTEPIANIE

(Sobieskiego 2).

rze na przesileniu w rolnictwie i częściowo w górnictwie. Spadek dochodów, a więc i siły nabywczej większości ludności w Polsce pociągnął za sobą tak duże skurczenie się rynku wewnętrznego, że musiało to odbić się na wszystkich gałęziach przemysłu i handlu, a w konsekwencji i na dochodach państwa oraz samorządów.

Wynika z tego jasno, że przesilenie gospodarcze, jakie przeżywa Polska, powstało jako konsekwencja przesilenia gospodarczego na świecie. Kiedy zakończyć się może ten okres „chudych lat” w gospodarce świata? Teoretycznie wówczas, gdy wyczerpią się nadmierne zapasy towarów. Produkcja na całym świecie we wszystkich niemal dziedzinach została już ograniczona. Międzynarodowe porozumienia w znacznym stopniu wpływają na zmniejszenie się wytwórczości, a więc na szybsze usunięcie nagromadzonych zapasów i na poprawę gospodarczą. Pod tym względem świat czyni postępy.

Jest jeszcze jednak drugi moment, również niezmiernie ważny dla układu stosunków gospodarczych. Jest nim moment psychologiczny, mianowicie, moment nieufności międzynarodowej, która hamuje wszelki obrót kredytowy i unie-

Prof. M. Papiermann.

Królewski chrzest.

Ekspansja państw morskich w kierunku zdobycia jaknajwięcej obszaru morskiego w jaknajkrótszym czasie, wzrasta z każdym rokiem, zwłaszcza w okresie powojennym, znamienym w rekordy i wynalazki na polu techniki. O „Błękitną wstęgę oceanu” ubiegają się wszystkie niemal europejskie państwa morskie, prześcigając się w budowaniu olbrzymich parowców transatlantycznych, wyposażonych w najnowsze zdobycze techniki. Ostatnio i Włochy wkraczają w szeregi państw, które walczą o pierwszeństwo na oceanach, a główną działalność w tym kierunku rozwijają dwie linie okrętowe włoskie: „Navigazione Generale Italiana” i „Lloyd Sabauda”, pierwsza z siedzibą w Genui, druga w Trieście.

Niezwykłą uroczystość narodzin nowego olbrzyma morskiego przeżywały Włochy dnia 1 sierpnia b. r. W Sestri obok Genui, gdzie znajdują się doki okrętowe sp. akc. „Ansaldo” spuszczone na wody olbrzymi parowiec transatlantyczny „Rex”, liczący 50 tysięcy ton. Parowiec ten rozwija szybkość 28 węzłów na godzinę i ma zdobyć dla Włoch „Błękitną wstęgę oceanu”, razem z drugim statkiem „Conte di Savoia”, który

równocześnie budowany jest w Trieście przez linię „Lloyd Sabauda”. Na tydzień przed uroczystością rozlepiono na murach miasta olbrzymie afisze, nawołujące ludność do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej niezwyklej uroczystości, oraz zapowiadające przybycie pary królewskiej jako rodziców chrzestnych nowego olbrzyma morskiego.

Zainteresowanie wzrastało z dniem każdym. Do Genui ścigali liczni dziennikarze włoscy i zagraniczni, oraz turyści, by być świadkami tak rzadkiej w życiu każdego człowieka uroczystości. Nadszedł wreszcie oczekiwany przez wszystkich dzień. Od wczesnego ranka — gdyż do godziny 7-dmej wpuszczano na trybuny — panował ożywiony ruch na drodze do Sestri. Kilka tysięcy taksówek oraz liczne auta prywatne ciągnęły w stronę doków, tworząc ciżbę i tamując przejazd tak, że policja z trudnością wielką zdołała utrzymać porządek, skierowując spieszące auta w żądanym kierunku. Po przybyciu na trybunę oczom naszym przedstawił się imponujący widok: przed nami potężny, na czerwono pomalowany olbrzym morski, przy którym tu i ówdzie krzątali się robotnicy, kończąc ostatnie przygotowania, po prawej stronie pięknie przystrojona loża królewska, wokoło

morze ludzi, wyczekujących denerwująco tej radosnej chwili. Godzina ósma. Do portu zawijają cztery pancerniki wojenne, chwila jeszcze i 21 salw armatnich oznajmia przybycie pociągu królewskiego. Po chwili ukazuje się w loży król i królowa w otoczeniu admiralicji, witani przez miejscowe, duchowieństwo z kardynałem na czele, oraz najwyższych dygnitarzy Genui. Orkiestra gra hymn państwowy, z tysiąca piersi leci okrzyk „evviva il re”, ostry pisk syren okrętowych przeszywa powietrze, powiewają chorągwie z napisem „Regis nomen navis omen”, nad lożą królewską krąży eskadra hydroplanów zagłuszają wszystko swym potężnym turkotem. Nastąpił akt poświęcenia, poczem nowy olbrzym morski jakgdyby piłka dziecięca, zesunął się z rusztowania w morze, wśród niezwyklego entuzjazmu, radości i okrzyków, którym niebyło końca. Ogromna zasłona kurzu, wytworzona na skutek tarcia przy posuwaniu się okrętu z rusztowania do morza, zasłoniła na chwilę widok, poczem przed naszymi oczyma zajaśniał z oddali w złotych promieniach południowego słońca, zanurzony do połowy w morzu „Rex”, mający szukać sławy na błękitnych falach oceanu dla swej słonecznej ojczyzny.

możliwia racjonalne rozmieszczenie kapitałów na świecie. Usunięcie tej nieufności, a więc przywrócenie zaufania uzależnione jest od naprawy stosunków politycznych w Europie. Odprężenie polityczne jest więc konieczną podstawą do poprawy sytuacji gospodarczej. Od dobrej woli polityków i postawy pokojowej narodów uzależniony jest szybki koniec obecnie przeżywanych „chudych lat”.

Z. P.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

Osobiste. Burmistrz p. inż. Sierankiewicz rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceburmistrz p. Strisower.

Odznaczenie. P. Tadeusz Niziński b. major inwalida, Kawaler orderu *Virtuti Militari*, obecnie właściciel hurtowni tytoniowej został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Z kroniki żałobnej. Po dwutygodniowej zaledwie chorobie zapalenia opon mózgowych na tle gruźlicy, zmarł 31 z. m. w 38 roku życia śp. Karol Rusinkiewicz, gr.-kat., posterunkowy P. P. pełniący służbę od 7 lat. W oddaniu ostatniej posługi 2 bm. wzięli udział funkcjonariusze P. P. z komendantem powiat. p. komisarzem Munkiem i kierownikiem Komisarjatu p. podkomisarzem Kochanowiczem na czele, oraz liczne rzesze znajomych. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Cierpliwość się wyczerpała. *Otrzymujemy poniższą odezwę z prośbą o zamieszczenie:*

Wobec ciągłych napaści na Związek Strzelecki, prowadzonych ostatnio ze szczególną zjadłością przez prasę endecką naczelne władze Strzeleckie wydały następujące zarządzenie, normujące ustosunkowanie się do nich strzeleckich jednostek organizacyjnych oraz poszczególnych swoich członków.

„W ostatnich czasach rozpełtała się za judaszowe srebrniki zacięta nagonka na Związek Strzelecki, prowadzona przez czynniki wrogie akcji przysposobienia wojskowego. Nagonka ta jest widoczna zwłaszcza na łamach prasy opozycyjnej, zarówno wykorzystującej wszelkie najdrobniejsze nawet uchybienia i przekroczenia naszych członków, przekręcając je odpowiednio do swoich celów jak i zmyślając cały szereg faktów, mających świadczyć ujemnie o Związku Strzeleckim.

Długo nie reagowaliśmy, sądząc, że ci „działacze” zorientują się w szkodnictwie pań-

stwem takiej akcji i cofną się ze zgubnej drogi. Jednakże milczenie nasze zostało przez nich widocznie wzięte za słabość lub przyznanie się do nieistniejącej winy, gdyż zamiast pohamować rozzuchwiali tylko wrogów naszej państwowej pracy.

Cierpliwość nasza się wyczerpała. Czas przeciwstawić się w zdecydowany sposób antypaństwowej akcji, wykorzystując do tego wszelkie dostępne środki. Dekret prasowy, interwencja sądów, zadośćuczynienie honorowe, o ile przeciwnicy są jeszcze zdolni do takiej. satysfakcji, i wszelkie tym podobne kroki, wreszcie akcja prasowa z naszej strony, informująca społeczeństwo o fałszu, podłości i niebezpieczeństwie takiego podrywania i rozbijania pracy nad bezpieczeństwem kraju, muszą wywrzeć skutek, pozwalający nam spokojnie pracować dla chwały i potęgi Rzeczypospolitej”.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiej — jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — odbędą się przeprowadzalne w połowie października

Podniosła uroczystość w II. gimn. państw.

Dnia 3 b. m. II. gimn. państw. obchodziło uroczystości imieniny dyrektora Zakładu p. Bronisława Wiśniowskiego. Po uroczystym nabożeństwie w kościele OO Reformatorów odbył się w świetlicy Zakładu poranek uczniowski. Hołd i życzenia, jakie złożyli czcigodnemu Solenizantowi Grono Nauczycielskie oraz młodzież są wyrazem szczerzej sympatii i miłości, jaką sobie zaskarbił p. dyr. Wiśniowski wśród Swych podwładnych. Swoim taktownym, postępowaniem oraz prawdziwie koleżeńskim ustosunkowaniem się wobec Grona p. dyr. Wiśniowski stworzył tę błogosławioną harmonję, bez której praca w nowoczesnej szkole jest nie do pomyślenia. Kierunek wychowawczy, jaki nadał Zakładowi, stawia go w rzędzie ludzi najbardziej zasłużonych około rozwoju nowoczesnego szkolnictwa polskiego, którego ideą przewodnią jest wychowanie obywatela, zdolnego wszystko poświęcić dla dobra Mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Sprostowanie urzędowe. Odnośnie do artykułu prasowego zamieszczonego w *Expresie Jarosławskim* Nr. 24 z dnia 13. VI. b. r. p. t. „Niesłychane” powołując się na art. II. § 19 ustawy prasowej z dnia 15. X. 1868. 1 142 dzpp., proszę o zamieszczenie w jednym z najbliższych numerów wymienionego tygodnika następującego sprostowania.

Nieprawdą jest, że Izak Ackerman został wezwany przez poster. do Komisarjatu, celem

spisania protokołu, gdzie przez 3 godziny był ograniczony na swej osobistej wolności.

Natomiast prawdą jest, że Ackerman był doprowadzony przez posterunkowego do Komisarjatu, gdzie pozostawał przez 1½ godziny, a powyższe ograniczenie osobistej wolności nastąpiło na skutek pisemnego nakazu Sądu grodzkiego w Jarosławiu, zarządzającego przymusowe dostawienie wymienionego do Sądu.

Komendant Wojewódzki P.P.

Grabowski, inspektor.

Samobójstwo w nurtach Sanu. Dnia 30 z. m. wydobyto z rzeki Sanu zwłoki kobiety. Jak stwierdzono, to w zwłokach agnoskowano Jadwigę Platzerównę ur. w r. 1911. w Różniatowie pow. Dolina rz. kat., ostatnio zamieszkałą w Stryju, która popełniła samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego. Tożsamość samobójczyni stwierdził Wydział śledczy w Przemyślu, ponieważ denatka przed dokonaniem samobójstwa pozostawiła list do rodziny.

Zuchwała kradzież mieszkaniowa. W nocy z poniedziałku na wtorek bieżącego tygodnia — niewyśledzeni na razie sprawcy, dokonali zuchwałej kradzieży mieszkaniowej u p. Salomona Schmalzbacha zamieszkałego przy ul. 3-go Maja. w kamienicy położonej na najruchliwszym miejscu, naprzeciw budynku Jad Charuzim. Złodzieje dostali się na balkon frontowy, a korzystając z otwartych drzwi balkonowych weszli do pokoju, skąd zabrali 2 zegarki, srebrną papierošnicę i portmonetkę, w której znajdowało się 12 zł. Ogólna szkoda wynosi ponad 200 zł. P. P. wszczęła dochodzenia.

Požary. Dnia 24 z. m. wybuchł pożar w stajni Marji Sobol w Kramarzówce, który zniszczył stajnię i stodołę wraz z plonem polnym wart. 2600 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z światłem.

Dnia 28 z. m. powstał pożar w rozlewni piwa p. Hermana Rosenfelda w Jarosławiu, który zniszczył etykiety i korki, wart. około 50 zł. Przyczyną pożaru było rzucenie niedopałka papierosa do paki, w której znajdowały się wspomniane etykiety. Pożar ugaszono w krótkim czasie bez wzywania straży pożarnej.

Ze sportu.

„Trzeciak” mistrzem Jarosławia w siatkówce.

Po parodniowych walkach zdobyła doskonałą drużyną 3 p. p. Leg. tytuł mistrzowski bijąc groźnych konkurentów: AZS. I. i 24 pap.

Trzy powyższe drużyny wykazały dobry

Emil Pawski

Zygzaki letniskowe.

A jednak człowiek to bardzo ciekawy egzemplarz staroświatowego lamusu. Badacz, eksperymentator nielada. Wszystko chce wiedzieć, wszędzie zaglądać, ba nawet wszystkiego podsłuchać. Chce być, krótko mówiąc, mądry.

Przedewszystkiem podziwiać należy tę nienasyconą ciekawość u tego dwunożnego tworu przyrody. Przeszła już ona u niego w bardzo przykry, ale broń Boże szkodliwy, nałóg, który oby panoszył się jak najrozrzutniej wśród wszystkich mniej lub więcej zakażonych predyspozycją wszelakiego zainteresowania.

W ten nałóg ciekawości popadłem i ja. Klnę tę chwilę co niemiara, bo gdzieżto takiemu kieszeniopustakowi odpowiada krąg szerokiego zainteresowania i to wszystkiem do tego. Tłumaczę też stale swej wygórowanej jaźni, że taki wielkopanieński gest nie dla nas. Ale gdzie tam wytłumaczysz takiej szerokiej duszy. Ona swoje, a ja swoje z tem, że jej prawda jakoś zawsze na wierzchu, choć wedle mojej koncepcji najlogiczniejszego rozumowania powinno być zgoła przeciwnie. Nie dziwię się nawet temu wielce, skoro dziś cały świat stoi ni tak, ni owak. W każdym razie jaskrawo na opak.

Przepadło już zresztą. Co tu lamentować nad dobrą i cenną człowieczą manierą. Jej to

przecież a nie komu innemu zawdzięczam, że nie skwarzyłem się tego roku przez lipiec i sierpień na naszych wielkomięjskich deptakach. Ruszyłem w świat, by rozglądać się nieco po naszym ojczystym majdanie. Już w ciągu maja i czerwca wołał stale za mną Wincenty Pol „W góry, w góry drogi bracie”. Nie chciałem mu też zostać dłużnym i w myśl starej maksymy „Posłuszny Wojtuś uszedł nieszczęścia” postanowiłem pożegnać nasz luby i kochany gród. Tak mi go było żal, że będąc już na stacji, nie wiedziałem jeszcze czy jądę i dokąd. Najpierw dużego kłopotu nabawiło mnie samo pożegnanie się z Jarosławiem. Początkowo uplanowałem oblecieć wszystkie nasze ulice, rozglądać się po każdej uczciwie, a w końcu zająć na rynek i wygłosić pożegnalną mowę ale tuż przy oknie samego pana prezesa, by przecież on, ojciec miast a nie kto inny odczuł najgłębiej ten mój hymn przywiązania do jego nadszańskiego grodu. W rezultacie uznałem ten swój plan pierwszy za bardzo tragiczny. Obawiałem się zresztą i bardzo słusznie, by nie gaszono tej mojej głębokiej miłości ku Jarosławowi strumieniami zimnej wody z naszych czołgów strażackich, które snują się codziennie po wszystkich ulicach miasta.

Zredukowałem tedy, po myśli modnej dziś maksymy, te moje daleko zapędne aspiracje czutego obywatela miasta, poprzestając na tem, że śpiesząc cichaczem z rana na dworzec kolejowy

z tobołkami w rękę, by ruszyć raz w drogę przystanąłem u wylotu ulicy Kraszewskiego, a więc na pryncypalnym cyplu defilad i honorów, zyrknąłem oblesnie na wsze strony naszego majestatycznego miasta i to w chwili największego przygnębienia sercowego z żalu za tem, co miało mi za chwilę zniknąć z oczu, krocząc dalej ulicą Słowackiego ku dworcowi. Tu dopiero opamiętałem się z wielkiego żalu, jaki mię był opanował i poraz pierwszy pomyślałem o tem, że jądę. W którą jednak stronę miałem ruszyć, na prawo czy lewo, ku Lwowowi czy Krakowowi nie było mi wiadomem. Byłem w prawdziwej rozterce, gdyż serce ciągnęło ku Lwowowi, dla którego mam dużo sentymentu z lat młodzieńczych, zaś strudzona pracą reszta mojego „ja” rwała się ku „góreckom” gdzieby ździebko można wypocząć i uradować duszę. Ale zanim nastąpiła decyzja odszedł mi pociąg w stronę Lwowa a pozostał tylko drugi skierowany w stronę przeciwną. Odpadł mi tedy z miejsca mozoł nad wyborem kierunku moich letnich wyczasów. Nie wiele też myśląc, kupiłem bilet jazdy i przeszedłszy peron, skierowałem prościutko do wagonu 2-ej klasy pociągu, który tuż przed chwileczką zajechał na stację. Ku wagonowi klasy 2-ej skierowałem tylko dlatego, by w tych mizernych demokratycznych czasach choć jakoś z odpowiednim gestem i szarmanterją wsiąść do pociągu. Reszta bajka, choć tyle mego. I to mi się w całości udało. C. d. n.

Poziom gry i odsunęły się wyraźnie od następnych pięciu drużyn. **Trzeciak na sukces powyższy zasłużył w zupełności** nie przegrywając żadnej walki, cechuje go zgranie, doskonałe odbieranie piłek niskich, silne serwy tuż nad siatką, wreszcie nerwowe opanowanie. W pierwszej kolejce faworytem był AZS. I., który po pokonaniu 2 Bat. Tel. zwycięzcy ost. turnieju kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, tak długo aż.... trafił na „Trzeciaka”, który przerwał serię zwycięstw AZSu. Miłą niespodzianką była forma 24 p. a p., który od ost. turnieju zrobił olbrzymie postępy, dzięki czemu zdobył zaszczytne 3-cie miejsce. Zdobywca czwartego miejsca AZS II. według powszechnego zdania był lepszym od AZSu I. wykazując lepsze zgranie i opanowanie nerwowe.

Dror pracujący od roku zadeb jutował udanie, wykazując nieprzeciętną ambicję i twardość, czem wysunął się na 5-te miejsce przed Ognisko i Strzelca. **Nagrodę przechodnią AZSu zdobyła na rok druż. 3 p. p. Leg.**, która powinna nie spoczywać na laurach lecz umocnić swe czołowe stanowisko wytężoną pracą, by rozegrać choć jedno spotkanie międzymiastowe, tembardziej, że w grach jesteśmy w Jarosławiu jeszcze nieco w tyle za innymi ośrodkami. Mistrz Jarosławia musi się w przyszłości odznaczać: techniką „Trzeciaka” kondycją fizyczną AZSu, opanowaniem nerwowym oraz kulturą sportową 24 pap. i ambicją Droru, by stworzyć typ drużyny nieprzeciętnej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: I. m. zdobył 3 p. p. Leg. 13 pkt. wraz z tytułem mistrza i nagrodą przechodnią, II. m. zdobył AZS. I. 10 pkt. wraz z tytułem wice-mistrza. III. m. zdobył 24 pap. 9 pkt. IV. m. zdobył AZS. II. 8 pkt., V. zdobył Dror 6 pkt., VI. m. zdobył WKS. Ognisko 4 pkt. VII. m. zdobył Związek Strzelecki 4 pkt. E. C.

Ż. K. S. Hapoel — S. K. S. Jaroslavia 5 : 3 (3 : 1)
 Dużo wody upłynęło od czasu, gdy publiczność nasza widziała poraz ostatni miejscową drużynę żydowską na zielonej murawie. Dawny Ż. K. S. Dror przestał istnieć, gdyż zabrakło odpowiedniego narybku, a Zarząd Ż. T. G. S. Dror utworzył dobrze prosperującą dziś sekcję lekkoatletyczną, gimnastyczną i tenisową, mało zajmując się sekcją piłki nożnej.

Obecnie dzięki inicjatywie kilku jednostek z pomiędzy młodzieży robotniczej powstał nowy klub sportowy piłki nożnej „Hapoel.” Intenzywny treningi drużyny pozwoliły już w krótkim czasie po powstaniu wystąpić jej publicznie i pokazać grę dość dobrą.

Wprawdzie w zawodach powyższych pokonany przez Hapoel przeciwnik Jaroslavia kombinowana (3 graczy z 1 drużyny) nie przedstawiał się groźnie, jednak zapisać można wynik ten jako zaszczytny dla młodej drużyny żydowskiej. Sędziował bez zarzutu p. Teleśnicki. Sheryw.

Ważne dla P. T. Pań !

Wróciłam z zagranicy i otworzyłam w Jarosławiu przy ul. Dra Dietziusa 25/II p. (obok Starostwa)

Pierwszy nowoczesny SALON GORSETÓW „REGINA”

Przywiozłam najnowsze modele i kroje gorsetów oraz biustników, niezbędne dla utrzymania modnej linii eleganckiej pani.

Wykonuję na miarę z największą dokładnością wszelkie w zakres gorseciarstwa wchodzące prace t. j.: biustniki, opaski brzuszne, biodrowe i sportowe.

Specjalność: **KORSELETY** (kombinacja opaski biodrowej wraz z biustnikiem jako całość) Zapraszam P. T. Panie do łaskawego obejrzenia moich modeli bez zobowiązania kupna.

Regina Friedmanowa.

Przyjmę na stancję studentów (ki) z lepszej rodziny tygodnikowej
 Zgłoszenia z grzeczności w Administracji „Expressu Jarosławskiego”.

Stale ondulowanie zbyteczne!

Trwała ondulacja zapomocą grzebień ondulacyjnego i

Tylko zwykłym uczesaniem. Jednorazowy wydatek.

W razie niespodobania z wrot pieniędzy za zwrotem grzebień. Cena 5 zł. Wysyłka za poprzednim nadesłaniem (franko) lub za zaliczeniem (60 gr. porto należy dołączyć). Skład główny **R. SCHULZ, Poznań, Rybaki 7.**

Tyle pieniędzy w śmietniku!

Dziesiątki tysięcy złotych rocznie wędruje wskutek bezmyślności ludzkiej do śmietnika. Niezliczone skarbonki dla dzieci możnaby nimi napęlić. Niechże się Szanowna Pani zastanowi, ile takich próżnych opakowań, również opłaconych, Szanowna Pani sama wrzuciła do pieca. A co gorsze: towar opakowany, Szanowna Pani zwykle przepłaca, gdyż pod pięknym opakowaniem spodziewała się otrzymać towar „cenniejszy”. Prosimy wziąć pod uwagę, że kupując słynne z dobroci, nieopakowane mydło „Kollontay” znak ochronny „pralka” nie ma Pani żadnych odpadków dla śmietnika, zato więcej zaoszczędzonych groszy dla skarbonki swego dziecka. Przytem — nawet najdroższy środek do prania nie zdoła nigdy wyprzedzić czystego, zawierającego glicerynę i aromatycznego mydła „Kollontay”.

Mydło Kollontay

„Zastępca na Jarosław i okolicę: **WOLF STEINBOCK Jarosław, Rynek 7. TELEFON 55.**”

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych **W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.**

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
 Warunki zapłaty według umowy.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom, a obuwie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia Chrudim.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim”

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:
sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasynę,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,
wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy

BANK ROLNICZY

z ograniczoną odpowiedzialnością w **JAROSŁAWIU.**

Kto

chce najtaniej kupić

Cement
 Wapno
 Gips
 Papę
 Szamotkę
 Dachówkę

niechaj się zwróci do firmy

M. OKOŃ

JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego

TELEFON Nr. 6.